

# Co kryje się za stereotypami

 [zw.lt/litwa/integracja-mniejszosci-narodowych-co-kryje-sie-za-stereotypami/](https://zw.lt/litwa/integracja-mniejszosci-narodowych-co-kryje-sie-za-stereotypami/)

Na spotkaniu „Lekcje konkursu. Integracja mniejszości narodowych- poznać i uznać” zorganizowanej przez Departament mniejszości Narodowych przy rządzie Republiki Litewskiej dyskutowali historycy, eksperci oraz przedstawiciele mniejszości narodowych. Dyskutowano o tym, co stoi na przeszkodzie integracji mniejszości narodowych, przede wszystkim Polaków na Litwie, oraz o pamięci o zagładzie Romów na Litwie.

Pretekstem spotkania i dyskusji stał się zorganizowany przez Departament konkurs na najlepsze prace dyplomowe studentów z litwy oraz zagranicy, dotyczące tematyki mniejszości narodowych.

„Organizując tego typu konkursy, szukamy form komunikacji, które byłyby atrakcyjne nie tylko dla instytucji państwowych, ale również dla świata nauki”- powiedziała dyrektor Departamentu Mniejszości Narodowych dr. Vida Montvydaitė. Na konkurs zgłoszono 20 prac dyplomowych – 14 prac licencjackich, cztery magisterki oraz dwie prace doktorskie. Prace były napisane w języku polskim, litewskim, angielskim oraz niemieckim.

Dyrektor departamentu poinformowała, że prace będą opublikowane w specjalnym wydaniu naukowym.

Największe bodajże dyskusje wzbudziły prace konkursowe dotyczące polskiej mniejszości narodowej. Za pracę magisterską „Etniczna demokracja: reakcja mniejszości polskiej na politykę państwa litewskiego” (Ethnic Democracy: Polish Minority’s Response to the Governance of the Lithuanian State) premię otrzymał Karolis Dambrauskas. Specjalną nagrodę Komisji otrzymała również praca Mariji Norkūnaitė pt. „Państwo, mniejsze niż jego terytorium: walka o tożsamość państwową na ziemi solecznickiej”. Obie prace nawiązują do zagadnień i problemów, uważanych za aktualne dla mniejszości polskiej na Litwie.

„To naturalne, że w dyskursie społecznym dominują najliczniejsze grupy społeczne. Zaś aktywność wyborców np. Litwy Wschodniej, zamieszkiwanej w wielkim stopniu przez Polaków, jest bardzo wysoka- to wyraz emocjonalny ich stosunku do państwem” – zauważyła prof. uniwersytetu ISM Zarządzania i Ekonomiki dr. Irmīna Matonytė.

Zdaniem dr. Vilany Pilinkaitė Sotirovič napięcie w regionie Litwy Wschodniej rzeczywiście istnieje. Jej zdaniem, „relacje między Polakami i Litwinami na Wileńszczyźnie są takie, jakie są, z powodu nieinteresowania się i braku wzajemnego zaufania wśród mieszkańców”. Dr. Vilany Pilinkaitė Sotirovič przypomniała, że z badań socjologicznych danego regionu wynika, że ponad 80 proc. Polaków zamieszkujących to terytorium identyfikuje się co prawda z zamieszkiwanym terytorium i państwem litewskim.

Profesor Henryk Malewski dodał, że napięcie w związku z mniejszością polską mogłoby zmniejszyć przyjęcie niektórych ustaw. „Gdybym był Litwinem, powiedziałbym Polakom -niech piszą nazwiska po polsku. Ile osób w rzeczywistości byłoby tym zainteresowane? Może sto albo dwieście- z 200 tysięcy. Przecież do zajmuje dużo czasu i kosztuje, a jeżeli człowiek ma np. własną spółkę, to potrwa jeszcze dłużej, żeby wszystko było przerejestrowane na inne imię. To sztuczny problem” -powiedział prof. Malewski.

Prof. Malewski podkreślił, że w konstruowaniu pozytywnego dialogu przeszkadzają niektóre stereotypy: „Jeden z nich to przekonanie, że Polacy chcą zająć Wilno i prawie całą Litwę, tymczasem prawie 90 proc. np mieszkańców Wrocławia nigdy nie była na Litwie i podtrzymywali oni bardzo aktywnie dążenie Litwy do niepodległości. Do formowania się stereotypów oczywiście przyczyniły się media: po naświetleniu niektórych procesów, pogląd na Polaków, bez obrazy, był tylko nieco lepszy niż na Romów”- dodał historyk prof. Henryk Malewski.

Tagi: [Departament Mniejszości Narodowych integracja](#)